Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci"

Nr. 198 (598)

WARSZAWA, SOBOTA 20 LIPCA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-62

„Nigdy nie będzie kompromisu między republikanami a monarchistami hiszpańskimi"

Wywiad z przewodniczącym hiszpańskiej KCZZ towarzyszem G. Penia

Wśród przebywających w Warszawie osobistości hiszpańskich, przybyłych na uroczystości związane z 10-tą rocznicą wybuchu wojny o wolność Hiszpanii, znajduje się wybitny działacz robotniczy towarzysz Gonzales Penia.

Tow. Penia znany jest dobrze nie tylko w Hiszpanii, ale i poza granicami swojego kraju; nazwisko jego stało się zwłaszcza głośne w czasie wojny domowej 1936 — 39 r., kiedy wsławił się on swoją energiczną, pełną poświęcenia i ofiarności działalnością. zajmując jedno z czołowych miejsc wśród bojowników o wolność Hiszpanii, w jednym szeregu z Largo Caballero, Prieto, Negrinem, Azanią, Luisem Companysem.

Tow. Penia był szereg lat przewodniczącym zjednoczenia klasowych związków zawodowych Hiszpanii, tak zwanej U. G. T. (Unione Generale de Trabajadores) oraz członkiem komitetu wykonawczego hiszpańskiej partii socjalistycznej, które to stanowisko zajmuje i dzisiaj. Dawniej jeszcze, za czasów monarchii i dyktatury Primo de Rivery, tow. Penia, jako przewódca związku zawodowego górników, był wielokrotnie więziony i dwa razy skazany na śmierć, lecz ułaskawiony.

Po upadku Republiki Hiszpańskiej w r. 1939, tow. Penia, podobnie jak inni czołowi działacze demokracji i socjalizmu hiszpańskiego, zmuszony był usunąć się poza granice swojej umęczonej ojczyzny.

*

— Co sądzicie, towarzyszu, o obecnej sytuacji międzynarodowej reżimu generała Franco? — pytamy.

— Dla mnie sytuacja Franco z punktu widzenia międzynarodowego jest taka sama, jak każdego innego rządu faszystowskiego. Podzieli on, prędzej czy później, los rządów quislingowskich, jakie utworzyły się dzięki pomocy obcej siły zbrojnej w rozmaitych krajach Europy.

Rządy tę upadły z chwilą, kiedy przestała istnieć ich podpora i zastąpione zostały przez rządy obecnie istniejące; są one wyrazem woli narodu i reprezentują demokrację, o zwycięstwo której przelano w ubiegłej wojnie strumienie krwi.

— **Jaka jest obecna sytuacja polityczna i socjalna w Hiszpanii? Czy istnieje tam zakrojony na większą skalę ruch oporu?**

— Sytuacja socjalna i polityczna w Hiszpanii jest sytuacją, która odpowiada każdemu rządowi tyranów. Nie ma tam wolności politycznej, ani syndykalnej (zawodowej).

Ruch oporu w Hiszpanii istnieje, lecz rozwija się z ogromnymi trudnościami, wskutek zastosowania przez rząd kontr - środków ekonomicznych i wskutek straszliwych represji, stosowanych przez frankistowskie władze bezpieczeństwa. Mimo tych trudności, lud hiszpański nie upada na duchu; jego pragnienie wolności jest olbrzymie; dotrzymuje ono kroku dzisiejszemu ogólnemu, światowemu nastrojowi demokratycznemu.

— **Co sądzicie o najbliższej przyszłości Hiszpanii?**

— Mam silną ufność i wiarę w rychłe zmartwychwstanie demokracji hiszpańskiej i w to, że Hiszpania włączy się wkrótce w grono innych narodów demokratycznych. Nastąpi to tym prędzej, im silniejsza będzie pomoc ludów wolnych, które oswobodziły się już od panowania tyranii.

— **Czy możliwa jest, zdaniem Waszym, odbudowa monarchii w Hiszpanii?**

— Restauracja monarchii byłaby możliwa tylko w tym wypadku, gdyby niektóre spośród narodów zjednoczonych udzieliły mocnego poparcia pretendentowi do tronu Hiszpanii i gdyby pewne hiszpańskie koła polityczne zdecydowały się zdradzić republikę.

Lud hiszpański jest jednak nawskroś republikański, czego dowody dał wielokrotnie w ciągu ostatnich lat, ilekroć był zapytany, głosował za republiką, i potrafił walczyć o nią trzy lata z bronią w ręku, tracąc w tej walce około miliona istnień ludzkich.

— **Czy w obecnych warunkach, wobec nacisku pewnych sił zagranicznych, byłby możliwy kompromis między demokracją socjalistyczną i republikańską a ruchem monarchistycznym?**

— Nigdy nie będzie kompromisu między monarchistami a republikanami hiszpańskimi, — brzmi twarda odpowiedź tow. Penia. Uważam za zdrajców tych wszystkich, którzy opowiedzieli by się za kompromisem i jestem pewien, że większość narodu hiszpańskiego jest tego samego zdania.

(wywiad przeprowadził Wł. Rd.).

Tow. Adam Kuryłowicz ministrem pracy i opieki społecznej

Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Jan Stańczyk złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska w związku z objęciem wysokiej funkcji dyrektora Departamentu w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów, tow. Osóbki - Morawskiego, Prezydent KRN Ob. Bolesław Bierut, przyjął dymisję Ministra Stańczyka i mianował tow. Adama Kuryłowicza, przewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy, Ministrem Pracy i Opieki Społecznej. Tow. Min. Kuryłowicz jest członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tow. Min. Adam Kuryłowicz objął w dniu wczorajszym urzędowanie w powierzonym mu Ministerstwie.



Tow. minister Adam Kuryłowicz

Jak długo jeszcze tolerowany będzie mały tyran narodu hiszpańskiego

— pyta organ brytyjskich socjalistów

LONDYN (PAP). — Kongres brytyjskich związków zawodowych wydał manifest, w którym wzywa do zerwania stosunków z Hiszpanią gen. Franco. Manifest ten powiada m. in.: „Brytyjski ruch zawodowy wyraża nadzieję, że Generalne Zgromadzenie ONZ., zgodnie z powszechną opinią, uchwali zerwanie stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem hiszpańskim i przyczyni się do przywrócenia rządów demokratycznych w Hiszpanii".

LONDYN (PAP). — We wstępnym artykule p. t. „Franco" socjalistyczny „Daily Herald" zapytuje: „Jak długo jeszcze Narody Zjednoczone będą **wbrew podpisanym w San Francisco zobowiązaniom tolerować tego małego tyrana narodu hiszpańskiego**". Odnośnie manifestu brytyjskich związków zawodowych, stwierdzającego, że akcji przeciwko Franco nie można więcej odraczać „Daily Herald" dodaje: „Opinia, którą Rada Związków wyraziła w tym manifeście, została wydana, jak wierzymy, przez przeważającą większość narodu brytyjskiego".

NOWY JORK. — Przedstawiciele związku marynarzy, należącego do kongresu związków robotników przemysłowych (CIO) przynaglili komitet wykonawczy CIO do poparcia w całym kraju bojkotu gospodarczego Hiszpanii. Związek marynarzy wzywa wszystkich członków związków, aby nie zgadzali się załadowywać i rozładowywać towarów hiszpańskich i okazali wszelkie możliwe poparcie gospodarcze hiszpańskim republikańskim związkom zawodowym w ich walce o wolność Hiszpanii.

FRANCO SKARŻY SIĘ!

LONDYN (SAP). — Ze wszystkich stolic świata nadchodzą wiadomości o protestach przeciwko rządowi gen. Franco. W wywiadzie z dziennikarzem madryckim „Arriba", gen. Franco uskarża się, że emigranci hiszpańscy uzyskali zagranicą poparcie w swojej kampanii przeciw rządowi madryckiemu.

Watykan w obronie Greisera

Do Warszawy nadszedł z Rzymu telegram, z którego wynika, że na prośbę Artura Greisera, Watykan zwraca się o jego ułaskawienie.

W związku z tym telegramem stwierdzić należy:

Żaden Polak w sercu swym nie znajdzie odruchu litości dla krwawego kata narodu polskiego, Artura Greisera.

Żaden Polak w swym sumieniu nie znajdzie cienia usprawiedliwienia dla zbrodniarza, który z zimnym wyrachowaniem gnębił i niszczył setki tysięcy istnień ludzkich.

Tym większe zdumienie budzić musi nieoczekiwane wstawiennictwo Watykanu.

Sprawiedliwości stanie się zadość. Artur Greiser będzie stracony.

Wstrzymanie dostaw ropy amerykańskiej mogłoby być zabójcze dla Franco

MOSKWA. — Borys Izakow pisze w „Prawdzie": „Związek Radziecki zdecydowanie zwalczał haniebną politykę nieinterwencji. Owoce polityki nieinterwencji uwidoczniły się podczas drugiej wojny. Mocarstwa zachodnie byłyby zapłaciły drogo za politykę nieinterwencji, a szczególnie Anglia musiałaby zapłacić Gibraltarem, gdyby zdecydowane zwycięstwo Armii Czerwonej na froncie radziecko - niemieckim nie pomieszało kart napastników.

Franco pozostał u władzy w Madrycie, co stanowi pogwałcenie decyzji konferencji krymskiej trzech mocarstw, proklamującej oczyszczenie Europy ze wszystkich śladów nazizmu i faszyzmu. Przypomnijmy sobie niedawną dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa, kiedy to próbowano utopić problem hiszpański w kałamarzu i jednocześnie zmniejszyć znaczenie i rolę samej Rady. Postawione przez ZSRR veto w sprawie tej niestosownej komedii było bardzo na czasie.

Waszyngton może wywrzeć wpływ b. silny na Hiszpanię — na jej rolnictwo, ponieważ pompy wodne zasilające uprawiane tereny Lewantu i Andaluzji pracują na ropie. Wstrzymanie importu amerykańskiej ropy sparaliżowałoby prawie natychmiast całe rolnictwo w większej części Hiszpanii. Wystarczyłoby dla rządu amerykańskiego uciec się do tego środka lub zawiesić tylko na parę miesięcy import ropy, aby zmusić Madryt do zrobienia poważnych koncesji".

Adwokaci Franco chętnie twierdzą, że sankcje przeciwko rządowi Franco pociągnęłyby automatycznie nowe ograniczenia dla hiszpańskiej ludności. Kłamcy i hipokryci umyślnie zatajają fakt, że nic nie może być gorszego dla ludności hiszpańskiej jak ustrój obecny.

Jugosławia nie zgadza się z decyzją konferencji paryskiej

BELGRAD (PAP) Na posiedzeniu Skupczyny Jugosławii, wicepremier Kardel w przemówieniu swoim wspomniał o oświadczeniu marsz. Tito, że rząd Jugosławii nie zgodził się i nie może zgodzić z wnioskami konferencji paryskiej Projektowana granica między Jugosławią a Włochami jest niesprawiedliwa dla Jugosławii. Według decyzji konferencji paryskiej poza granicami Jugosławii pozostałoby 180 000 Jugosłowian Kardel zaznaczył następnie, że oderwanie Triestu od Jugosławii skazuje go na gospodarczą zagładę.

Kardel podkreślił że Związek Radziecki popierał stanowisko Jugosławii, nie mając żadnych innych tendencji, jak tylko dopomożenie sojusznikowi. Związek Radziecki ponownie przez to wykazał, że obca mu jest wszelka tendencja imperialistyczna i, że narody mogą z zaufaniem oczekiwać jego poparcia w zabezpieczeniu wolności i niepodległości Niestety nie wszyscy nasi sojusznicy wychodzili z tego stanowiska

Rząd odmawia przyjęcia decyzji konferencji paryskiej, tyczącej się Jugosławii Uważa bowiem, że traktat pokojowy który był stworzony bez udziału Jugosławii. wbrew woli Jugosławii nie stworzy warunków od budowy pokoju w Europie.

„Współpraca Anglików i Rosjan możliwa"

Wyjazd przewódców Partii Pracy do Moskwy

LONDYN (PAP). Organ Partii Pracy „Daily Herald" twierdzi, że misja brytyjskiej Partii Pracy, która w dniu 28 lipca uda się do Związku Radzieckiego, jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć Partii.

„Druga wielka wojna dowiodła — pisze dziennik — że jest możliwa współpraca Rosjan i Anglików oparta na zaufaniu. Jednakże jest rzeczą jasną, że nawet doświadczenie, uzyskane podczas wojny, nie usunęło obaw i podejrzeń. Należy jeszcze wiele uczynić, by osiągnąć trwałe porozumienie".

Niemieckie związki zawodowe nie będą przyjęte do Światowej Federacji Zw. Zaw.

BERLIN (SAP). — Walter Citrine, przewodniczący Światowej Federacji Zw. Zaw. oświadczył, iż specjalna Komisja Federacji nie zaleci przyjęcia niemieckich związków do Federacji Światowej z uwagi na fakt, że dotychczas nie została całkowicie przeprowadzona denazifikacja przemysłu niemieckiego. Citrine zapowiedział, że będzie miał czujne oko na tworzące się związki niemieckie, których rodzaj i charakter żywo obchodzi Federację.

MOSKWA (PAP). — Delegacja radziecka związków zawodowych powróciła z Niemiec do Moskwy. W czasie miesięcznego pobytu w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, delegacja zapoznała się z działalnością nowoutworzonych niemieckich związków zawodowych.

„Szeptana" propaganda hitlerowska

BERLIN (PAP). — Sojusznicza Rada Kontrolna powołała do życia specjalny wydział do zwalczania pogłosek, które ostatnimi czasy przyczyniły się do szerzenia panicznych nastrojów, zakłócających spokój publiczny Zostało przez władze sojusznicze stwierdzone, że pogłoski te są komponowane i rozpowszechniane „pocztą pantoflową" przez podziemne organizacje hitlerowskie według z góry powziętego planu i, oczywiście, głównie się obracają dokoła „trzeciej wojny".

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli władz okupacyjnych radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej postanowiono wszcząć energiczną akcję, celem zwalczenia panoszącej się coraz bardziej „szeptanej propagandy" hitlerowskiej.

Co pisze o nas prasa zagraniczna...

SPÓR O EWANGELIĘ

Spotkało nas wyróżnienie. Oto oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano" odpowiadając na zarzuty „Robotnika", który protestował przeciwko mieszaniu się kościoła do polityki, pisze m. in.: „Co do wypadków które miały miejsce w Kielcach to widać, że „Robotnik" wprawdzie domaga się miłości bliźniego, ale oskarża kościół o propagandę polityczną dlatego tylko, że z ambon głosi się prawdy ewangelii, a nie marksizmu".

Wcale nie „dlatego tylko". — Dalecy jesteśmy od zamiaru domagania się aby zasady socjalizmu w swojej czystej formie stały się tematem kazań. Chodzi o sprawę całkiem inną.

Sądziliśmy, że na odcinku potępienie mordów, ideały przez nas uznawane, zgodne są z etyką katolicką i, że zabranie głosu w tej sprawie przez kościół leży właśnie w zakresie „głoszenia prawd ewangelii", a zatem obowiązków kościoła.

I w dalszym ciągu upieramy się, że tak jest istotnie i że usprawiedliwianie mordów jest jawnym mijaniem się z rolą kościoła.

USPRAWIEDLIWIANIE ZBRODNI

Nie jesteśmy w swoim poglądzie odosobnieni. Do szeregu komentarzy, jakie ta sprawa wywołała zagranicą, dodajmy dziś uwagi liberalnego dziennika angielskiego „Manchester Guardian" który tak pisze o oświadczeniu ks. kardynała Hlonda: „Jeśli ktokolwiek uważał, że potraktowanie pogromu kieleckiego, jako manifestacji politycznej nie było dostatecznie uzasadnione, to ostatnie oświadczenie prymasa kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce — kardynała Hlonda w zupełności usprawiedliwiło ten punkt widzenia. Kardynał Hlond właściwie usprawiedliwił zajścia. Redakcja oświadczenia kard. Hlonda i jego żądanie, aby nie zostało ono opublikowane w Polsce dowodzi, że mniej go obchodzi los Żydów, niż dalsza realizacja jego dążeń i interesów politycznych".

POTRZEBA JEDNOŚCI

Wracając jeszcze do spraw głosowania ludowego w Polsce przytoczmy ciekawy głos paryskiego dziennika zachowawczego „Le Monde", który po stwierdzeniu, że „odbyło się ono normalnie i na ogół w porządku" i wezwaniu do polityki wzajemnego zrozumienia pisze: „Jeżeli PSL nie zechce poprzeć wielkich wysiłków odbudowy ze strony rządu, jeśli nie zechce oczyścić partii z żywiołów sympatyzujących z terrorystycznymi Narodowymi Siłami Zbrojnymi których działalność jest źródłem ciągłych zamieszek, można się obawiać najgorszego dla kraju, w którym namiętności zawsze były wybujałe".

Szkoda, że te rzeczy zrozumiałe są w Paryżu a niezrozumiałe w Al. Jerozolimskich nr 85.

KOGO POPIERA REAKCJA

Może bardziej miarodajny dla obozu p. Mikołajczyka będzie głos konserwatywnego tygodnika angielskiego „The Economist". Konstatuje on fakty, które na próżno powtarza pod adresem PSL — polska prasa lewicowa. Posłuchajmy:

„Rzecz uderzająca, tam, gdzie hasło Mikołajczyka triumfuje, nacjonalizacja i reforma rolna napotyka na silną opozycję. Wydaje się, że ogólna poprawa gospodarcza i masowa aprobata udzielona rządowi, niepokoją żywioły antydemokratyczne. Pogrom w Kielcach, bójki w różnych miejscowościach po referendum, nie są zwykłym zbiegiem okoliczności. Nie jest przypadkiem, że prasa reakcyjna przemilcza udział w nich NSZ, które, jak wiadomo, są uzbrajane z zagranicy przez Andersa".

Tak to właśnie jest.

EJS

Manifest prezydenta Barrio

PARYŻ (SAP). — Z okazji dziesięciolecia wybuchu hiszpańskiej wojny domowej, prezydent Republiki Barrio wydał manifest do narodu hiszpańskiego, w którym oświadczył, że tylko triumf idei demokratycznych może zbawić Hiszpanię od całkowitej ruiny. Manifest kończy się wezwaniem do zjednoczenia Hiszpanów w demokratycznym froncie, w którym połączą się wszystkie demokratyczne ugrupowania polityczne.

Czerwony Krzyż o bombie atomowej

LONDYN (PAP). — Na konferencji Przedstawicieli Towarzystw Czerwonego Krzyża w Oxfordzie przeszedł jednogłośnie wniosek aby zużycie bomby atomowej postawić poza nawiasem prawa. Wniosek ten złożył lord Woolton, który w uzasadnieniu powołał się na analogiczne uchwały w sprawie wojny gazowej, podkreślając konieczność ochrony ludności cywilnej przed skutkami wojny.

W X rocznicę walk o wolność Hiszpanii

Uroczysta akademia w Warszawie

W dniu wczorajszym, w sali obrad K. R. N. w Romie odbyła się uroczysta akademia w związku z 10-ą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii.

W akademii wzięła udział delegacja hiszpańskiego rządu republikańskiego, która przybyła do Warszawy.

W UDEKOROWANEJ SALI

Sala obrad K. R. N. pięknie udekorowana biało - czerwonymi flagami, oraz sztandarami republikańskiej Hiszpnii o kolorach: czerwonym, żółtym i fioletowym. Podium przybrane czerwienią, na której widać białe litery:

„Por vuesstra libertad y la nuestra — „Za waszą i naszą wolność".

Sala wypełniona po brzegi. Atmosfera pełna napięcia i oczekiwania.

Oto zjawia się delegacja hiszpańska przy dźwiękach hymnu republikańskiej Hiszpanii, który jest ognisty i pełen temperamentu, tak jak synowie Kastylii i Andaluzji.

Przy dźwiękach hymnu narodowego ukazuje się na sali tow. premier Osóbka - Morawski. Dalej widzimy ob. ministra Rzymowskiego, ambasadora Francji Garreu i innych.

GEN. ŚWIERCZEWSKI WITA ZEBRANYCH

Na wstępie gen. Świerczewski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej, oraz Związku Uczestników walk o wolność w Hiszpanii powitał zebranych.

Następnie uczczono chwilą ciszy hiszpańskich bojowników wolności. Gen. Świerczewski podkreślił, że w chwili, gdy Churchill nawołuje do krucjaty antydemokratycznej, a Bevin nic nie czyni, by ukrócić szaleństwa gen. Franco, narody, kochające wolność, powinny swym naciskiem doprowadzić do ustąpienia francistowskiej kliki, a samego Franco zaprowadzić na szubienicę. Następnie gen. Świerczewski zaprosił na przewodniczącego prezydium ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych i delegata Polski w Radzie Bezpieczeństwa tow. prof. Oskara Lange, który sprawę hiszpańską postawił niedawno na forum międzynarodowym, domagając się interwencji i usunięcia reżimu Franco.

Do prezydium nadto zostali zaproszeni hiszpańscy goście, wiceminister przemysłu płk. Szyr, płk. dypl. Kirchmajer i tow. Kazimierz Rusinek, Sekretarz Generalny KCZZ oraz tow. Zambrowski, członek prezydium KRN.

PRZEMÓWIENIE TOW. LANGE

Ambasador tow. Lange, w przemówieniu swym stwierdza, że upłynęło 10 lat od czasu, gdy generał Franco, przy czynnej współpracy i pomocy Hitlera i Mussoliniego, rozpoczął najazd na Hiszpanię, od czasu, gdy naród hiszpański rozpoczął trzyletnią, bohaterską walkę w obronie wolności. Najazd faszystów na Hiszpanię był pierwszym zbrojnym najazdem faszystowskim w Europie, był początkiem tego łańcucha najazdów, którego ogniwem był 1 września 1939 roku — najazd Hitlera na Polskę. Dlatego sprawa wolności Hiszpanii i sprawa wolności i niepodległości narodu polskiego są tak ściśle ze sobą związane.

Ambasador tow. Lange przypomina, że rządzące wówczas w Polsce siły sympatyzowały z gen. Franco i z faszyzmem we Włoszech i w Niemczech i nie chciały rozumieć tego związku. Jednak byli w Polsce ludzie, którzy związek między sprawą wolności Hiszpanii i Polski odczuwali do tego stopnia, że poszli sami z bronią w ręku—pomóc narodowi hiszpańskiemu w walce przeciw faszystowskiemu najazdowi. To byli ci polscy członkowie brygad międzynarodowych, którzy walczyli pod dowództwem nieustraszonego bojownika wolności generała Świerczewskiego Waltera (oklaski), którego imię rozeszło się po całym świecie. Dzisiaj gen. Walter nosi mundur polskiego żołnierza.

Polacy ci byli pierwszymi żołnierzami w tej wojnie, która formalnie rozpoczęła się 1 września 1939 r. Dlatego zaliczamy ich dzisiaj wszystkich do obrońców Polski wraz z obrońcami Warszawy, z żołnierzami spod Westerplatte, Narviku, Monte Cassino, Lenino i Kołobrzegu.

Ambasador tow. Lange przedstawia motywy, które skłoniły rząd polski do postawienia sprawy Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa.

Wiemy i mamy tysiączne dowody, że pod przyjazną opieką rządu gen. Franco — Hiszpania stała się schroniskiem niemieckich hitlerowskich polityków i działaczy, niemieckich inżynierów i przemysłowców i niemieckiego kapitału. Hitlerowcy, którzy dzisiaj znajdują się w Hiszpanii, rozciągają swą polityczną działalność i propagandę na pewne kraje Europy i na Amerykę Łacińską, dążąc do przywrócenia potęgi politycznej i wojskowej Niemiec.

Świat, który w krwawej straszliwej wojnie pobił ostatecznie Niemcy na to zgodzić się nie może. Niemieccy inżynierowie i przemysłowcy pracują pod dobrotliwą opieką gen. Franco nad przemysłem wojennym i nad udoskonaleniem metod wojennych i technicznych, które kiedyś znowu mają być użyte przeciw narodom świata, a przede wszystkim przeciw narodowi polskiemu. Ani my, ani cały świat demokratyczny tolerować tego nie może. Dlatego rząd polski postanowił wnieść sprawę Hiszpanii przed ONZ i doprowadzić do tego, aby to zarzewie niezgody, zarzewie nowej wojny i odrodzenia faszyzmu raz na zawsze zostało zlikwidowane (oklaski).

Tow. Amb. Lange kończy słowami: Rząd polski nie ustanie w tej akcji, póki faszyzm w Hiszpanii nie zostanie usunięty i zlikwidowany (długotrwałe oklaski).

DELEGAT HISZPANII

Po przemówieniu prof. Oskara Lange zabrał głos delegat hiszpański Sanchez Guerra, który zaznaczył, iż Polska powinna czuć się szczęśliwa, albowiem została wyzwolona z faszystowskiej niewoli. Hiszpania natomiast nie wyszła jeszcze z nocy niewoli i w chwili obecnej jest w ogniu walk partyzanckich o wolność.

Kończąc swe przemówienie Sanchez Guerra złożył narodowi polskiemu podziękowanie za krew jego synów wylaną w Hiszpanii.

W imieniu Związku Dąbrowszczaków przemawiał płk. Szyr wspominając, że on i jego towarzysze broni, walcząc o Madryt, walczyli, by nie padła Warszawa. Walczyli poto w Hiszpanii, by zerwać pakt Beck — Hitler. I gdyby nie interwencja państw faszystowskich, młoda demokracja hiszpańska zgniotłaby Franco. W Hiszpanii walczono poto, by doprowadzić w końcu do izolacji Niemiec, do wytępienia faszyzmu we Włoszech, do zwycięstwa frontu ludowego we Francji — walczono poto, by wykorzenić sanacyjne rządy w Warszawie.

W dalszym ciągu przemawiali gen. Modesto, oraz pułk. Kirchmayer, który przypomniał zebranym o zasługach brygady Jarosława Dąbrowskiego i jej walkach o wolność Hiszpanii.

TOW. RUSINEK W IMIENIU ZW. ZAWODOWYCH

Jako ostatni mówca przemawiał tow. Rusinek, sekretarz gen. Zw. Zaw. „Gdy patrzymy na obraz dziejów Hiszpanii, widzimy w nim jak gdyby odbicie Polski przedrozbiorowej, Polski powstań narodowych i Polski niewoli, Polski walczącej. I tam i tu podejmował chłop, robotnik i pracujący inteligent walkę o wolność swego narodu, o godność i honor swej ojczyzny, nigdy nie rezygnując z walki o rewolucję społeczną w imię postępu i demokracji".

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Rusinek naświetlił koleje losu walki z międzynarodowym faszyzmem, zwracając się na zakończenie do delegacji republikańskiej Hiszpanii: „Dziś jeszcze witamy was jako przedstawicieli walczącej i umęczonej Hiszpanii, lecz w niedługiej przyszłości powitamy was, jako zwycięzców demokracji i postępu".

Akademia została zamknięta przez tow. amb. Lange, który podziękował gościom i publiczności za przybycie oraz wniósł okrzyk na cześć wolnej Hiszpanii.

Krzyż Grunwaldu dla bohaterów hiszpańskich

Wczoraj z okazji pobytu w Polsce członków Rządu Republiki Hiszpańskiej Prezydent Krajowej Rady Narodowej Ob. Bierut wydał obiad, w którym wzięli udział goście hiszpańscy, tow. wiceprezydent K. R. N. Szwalbe, tow. premier Osóbka - Morawski, tow. Cyrankiewicz, min. Rzymowski, członek Prezydium KRN tow. Zambrowski, wicemin. gen. Spychalski, wicemin. Berman, wicemin. Szyr, gen. Świerczewski i inni.

Przed obiadem, po krótkim przemówieniu Prezydent KRN Ob. Bierut, udekorował obrońcę Madrytu, gen. Modesto oraz bohatera Andaluzji gen. Listera krzyżami Grunwaldu III klasy.

STANISŁAW ADLER

ADWOKAT

I NACZELNIK WYDZIAŁU BIURA PRAWNEGO PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

zmarł dnia 13 lipca 1946 r., przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lipca 1946 r. o godzinie 14 na cmentarz przy ul. Okopowej, o czym pod nieobecność żony Ludmiły zawiadamiają

1226 PRZYJACIELE ZMARŁEGO

Niemcy, naród najbiedniejszy... — mówi obrońca von Schiracha

NORYMBERGA (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału adwokat niemiecki dr Sauter, usunięty z partii hitlerowskiej za obronę Żydów i komunistów oświadczył, że powaga Trybunału daje mu możność poprzez wyroki torować drogę do lepszych czasów.

Sauter, występując w obronie von Schiracha, określa Niemców, jako naród „najbiedniejszy ze wszystkich". Na barkach tego narodu spoczywa dług narodowy przewyższający znacznie cały jego majątek.

Argumenty, kierujące wyrokiem Trybunału norymberskiego, muszą dopomóc narodowi niemieckiemu do wyjścia z jego obecnej straszliwej sytuacji. Obrońca Schiracha rozumie, że myśl ta być może wydaje się odpychająca dla wielu sędziów, mających przed oczyma bezmiar krzywd, wyrządzonych ich krajom przez Hitlera i jego współpracowników. Jednakże naród niemiecki żyje i musi mieć możność życia. Obrońca powiada patetycznie: „Wyrok wasz musi przynieść narodowi niemieckiemu nie śmierć, ale wyzdrowienie".

Nowy marszałek Sejmu Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Partie narodowego frontu Czechów i Słowaków uzgodniły swe stanowisko co do osoby przewodniczącego czechosłowackiego parlamentu. Stanowisko to obejmie po Zapotockym, poseł partii narodowo-socjalistycznej David. Zapotocky nie może wykonywać tej funkcji z racji swego stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej Związków Zawodowych w Czechosłowacji.

Goście hiszpańscy u Grobu Nieznanego Żołnierza

W związku z 10-ą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii w dniu 18 b. m. odbyła się uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Na uroczystość przybyli: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej w Warszawie Manuel Sanchez Arcas, min. Sanchez Guerra — przedstawiciel Str. Katolickiego, członek Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej i sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zaw. Gonzales Penia, członek Biura Politycznego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Antonio Mije, gen. Modesto, gen. Lister.

Pierwsi złożyli piękny wieniec o hiszpańskich barwach narodowych min. Manuel Sanchez Arcas i min. Sanchez Guerra.

Drugi wieniec w imieniu hiszpańskich partii politycznych i Komisji Centr. Zw. Zaw. złożyli sekretarz Centr. Kom. Zw.Zaw. Gonzales Penia i członek Biura Polit. Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Antonio Mije.

Gen. bryg. Stanisław Zawadzki złożył wieniec w kształcie Krzyża Grunwaldu z napisem na biało - czerwonej szarfie — „Polakom poległym za wolność Polski i Hiszpanii — od Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego".

Następnie złożyli wieńce w imieniu Dąbrowszczaków — gen. broni Karol Świerczewski — w imieniu KCZZ przewodniczący Witaszewski, w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej wicemin. Kruczkowski i dyr. Borejsza.

Po złożeniu wieńców goście wpisali się do księgi pamiątkowej. Uroczystość zakończyła defiladą kompanii honorowej.

Na tablicach marmurowych, umieszczonych na Grobie Nieznanego Żołnierza wyryte są nazwy miejscowości, w których walczyli polscy ochotnicy w Hiszpanii.

Brazylia nie przyjmie andersowców

RIO DE JANEIRO (SAP). — Przewodniczący komisji imigracyjnej, Lius de Barroso, oświadczył, że przestudiował z miarodajnymi czynnikami w Waszyngtonie plan osiedlenia w południowej Ameryce 10 do 28 tysięcy żołnierzy polskich z armii Andersa. Dla Brazylii — oświadczył de Barroso — nie przedstawiają oni specjalnie pożądanego elementu kolonizacyjnego, gdyż są przeważnie bez rodzin. Natomiast technicy lotniczy, wojskowi i inni specjaliści mogliby znaleźć zatrudnienie w prywatnym przemyśle, nie zaś w wojsku, jak tego pragnęła misja gen. Andersa, która niedawno bawiła w Rio de Janeiro.

— o —

W Stronnictwie Pracy

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy komunikuje:

W dniu 17 bm. obradował w Warszawie w lokalu Stronnictwa Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad podjęto szereg uchwał wewnętrzno-organizacyjnych m. in. w wykonaniu uchwały o weryfikacji członków Stronnictwa Komitet Wykonawczy zawiesił w sprawach członkowskich obywateli: Bukowskiego, Lewandowicza, Studentowicza i Turowskiego, dotychczasowych członków Władz Naczelnych Stronnictwa.

Komitet Wykonawczy na tymże posiedzeniu potępił wyjątkowo nieszlachetne stanowisko członków redakcji tygodnika „Odnowa", a to w związku ze świadomie złośliwą profanacją pamięci ś. p. Zygmunta Felczaka, wiceprezesa Stronnictwa i jego długoletniego, zasłużonego działacza. Równocześnie Komitet Wykonawczy uchwalił zmianę składu redakcji tygodnika „Odnowa".

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Ob. wiceminister Halina Kuczkowska ofiarowuje 2000 złotych.

Państwowa Centrala Handlowa w Akcji dla wsi

Odprawa tekstylna P.C.H. w Łodzi

W dniach 19 i 20 lipca 1946 r. odbędzie się w Łodzi ogólno - polska odprawa kierowników tekstylnych Oddziałów Wojewódzkich, Rejonowych i Agentur P. C. H., z udziałem przedstawicieli Ministerstw: Przemysłu, Aprowizacji i Handlu oraz CUP-u, celem usprawnienia odbioru i dystrybucji artykułów tekstylnych.

W ramach akcji pod hasłem: „Przemysł dla Wsi" — P.C.H. z ogólnej ilości towarów włókienniczych, preliminowanej na c-a 8 miliardów zł. — zobowiązuje się do rozprowadzenia tych towarów dla wsi na sumę c-a 3—4 miliardy zł.

Uchwały Zjazdu podamy naszym Czytelnikom do wiadomości. 5366

Most Poniatowskiego wytrzymał próbę obciążenia

(SAP). Wczoraj na godzinę 7-mą rano została zapowiedziana próba obciążenia mostu.

Dwa czołgi — jeden 32 tonowy i drugi 58-tonowy stoją na wiadukcie przy wjeździe na most od strony Pragi. Za nimi 30 aut ciężarowych, naładowanych piaskiem, z których każde waży od 6 do 8 ton, oczekuje próby.

Na próbę oczekują również przedstawiciele prasy i — mimo wczesnej godziny rannej — spora liczba gapiów.

— Próbę odbyliśmy już właściwie wczoraj — mówi nam jeden z czołgistów. Wieczorem czołgi wjechały na most. Ale to było, nieoficjalne.

Słońce praży niemiłosiernie i nagrzewa asfalt. Z przerażeniem myślimy, co stanie się z jezdnią, gdy na miękki elastyczny asfalt wtoczy się tabor 300-tonowy.

— Próba obciążenia została odłożona na godz. 7-mą wieczór — zawiadamia nas jeden z inżynierów.

Robimy więc spacer przez pięknie uporządkowany most, na którym wszystkie roboty zasadnicze już ukończono, a jeszcze tylko trwa praca przy zakładaniu kabla telefonicznego i kończy się malowanie bariery.

Schodzimy na dół, na teren Biura Odbudowy i stamtąd motorówką udajemy się pod most zobaczyć, jak pracują czujniki.

Motorówka zatrzymuje się na wyspie przy trzecim przęśle. Oglądamy zawieszone pod mostem na każdym przęśle, na każdym łuku fleksymetry. Obserwujemy leciutkie drgnienia strzałek.

— Przy każdym stopniu plus — temperatury, przęsło unosi się o 1,5 milimetra — informuje towarzyszący nam inżynier z Biura Odbudowy Mostu.

W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych w obecności przedstawicieli Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Odbudowy, Zarządu Miasta, BOS-u, rozpoczęła się próba statycznego obciążenia mostu Poniatowskiego.

Kolacja dla 4 osób - za 100 zł.

Spadek cen na rynku

(SAP). Na wszystkich targowiskach Warszawy widać dużo jarzyn, owoców, nabiału. Pełne kosze zielonej i żółtej fasolki, pysznią się białe główki kalafiorów, czerwienieją wygrzane w słońcu pomidory, zielenią się ogórki, uśmiecha się rumiana marchew, a dalej kapusta, cebula — wszystkiego w bród.

Warszawiacy nie mogą narzekać na brak warzyw. A ceny? Z dnia na dzień niższe. Specjalnie, jeżeli chodzi o warzywa. I tak dziś płacimy: za kg kartofli — 5 zł, marchwi — 5 zł, ogórków — 8 zł, fasolki — 15 zł, za kalafiora 25 zł, za kg pomidorów 80 do 100 zł, za dużą główkę kapusty — 10 zł, kg buraków — 5 zł, wiązka cebuli — 15 zł.

Owoce również spadają w cenie. Wprawdzie skończyły się już truskawki i maliny, ale mamy pełne wózki wisien po 30 zł kg, jagody — 50 zł kg, jabłka papierówki od 40 do 80 zł kg. Pokazują się już pierwsze gruszki, brzoskwinie i morele, te jednak na razie trzymają się w cenie. Kupcy każą sobie za nie płacić po 180 — 200 zł za kg.

Ceny mięsa w sklepach trzymają się na tym samym poziomie. Rzeźnicy liczą za schab po 260 zł za kg, za cielęcinę — 160 zł z kośćmi, bez kości — 250 zł. Kurczęta na targu można dostać już po 100 — 110 zł za sztukę.

Poszły natomiast w górę ceny nabiału. Jak zwykle w okresie żniw, kiedy wieś więcej używa na swoje potrzeby i nie ma czasu na dowóz do miasta. Za masło płacimy więc już 400 zł za kg, za jajka po 9 — 10 zł za szukę. Ser nie podrożał — dobry, tłusty ser można dostać za 140 zł kg.

A więc za 100 zł możemy sobie kupić: 1 kg ziemniaków, 1 kg marchwi, 1 kalafior, 1 kg fasolki, kg wisien i główkę kapusty. Nie jest to dużo — ale wystarczy na bukiet z jarzyn dla 4-osobowej rodziny , a na deser będzie i kompot z wiśni. Jest to lekka, pożywna i zdrowa kolacja, oczywiście jeżeli dodamy jeszcze 5 dk masła i 10 dk cukru, co nieco podroży jej koszt, nie przekroczy jednak 140 zł. I to starczy dla rodziny, składającej się z 4 osób.

Krwawa tragedia na Pradze

Tramwajarz zastrzelił przyjaciółkę i zginął od kuli milicjanta

Onegdaj wieczorem, około godz. 20.00 Stefan Bielski, 53-letni tramwajarz (Barkocińska 4) — przyszedł do sklepu swej przyjaciółki — Zajączkowskiej — przy Radzymińskiej 107. W wyniku sprzeczki jaka wkrótce między nimi wybuchła — strzałem w szyję pozbawił ją życia.

W pościgu za uciekającym zbrodniarzem który ostrzeliwał się gęsto — rzuciła się Milicja. Przy ul. Folwarcznej jedna z kul szalonego tramwajarza ugodziła przechodzącą przypadkowo kobietę, druga trafiła w ramię kaprala M. O. Maszczęka, który mimo to nie zaniechał pościgu. Wreszcie sprawca zbrodni trafiony śmiertelnie w brzuch legł — przy ul. Kawęczyńskiej.

Lekką ranę dzielnego kaprala M. O. opatrzył lekarz Pogotowia. Zwłoki Zajączkowskiej i Bielskiego przekazano 15 Komis. MO.

„Miesiąc czystości" w stolicy

(Rs). Przeżywamy znów okres upałów, dni w których groźba wybuchu czerwonki czy duru plamistego znów wisi nad stolicą. Sprzyjają temu zwały śmieci ciągle zalegające podwórza, place, ruiny, ulice, parki — śmieci, wśród których żerują miliardy much i roje szczurów.

W naszym własnym interesie jest usunąć te siedliska mikrobów. Czynna postawa społeczeństwa może tu najwięcej zdziałać. Współdziałanie wszystkich mieszkańców jest gwarancją oczyszczenia miasta z gnijących odpadków i kup śmieci.

Konkurs Polsk. T-wa Okulistycznego

Polskie Towarzystwo Okulistyczne w Warszawie, ogłosiło konkurs na najlepszą pracę, mającą za zadanie wykrycie trujących składników „bimbru" wywołujących ślepotę.

Warunki i szczegóły konkursu są ogłoszone w Nr. 3 Pisma Naczelnej Izby Lekarskiej „W Służbie Zdrowia".

Plaga myszy

Na obszarze woj. Gdańskiego pojawiły się wielkie ilości myszy polnych, które niszczą zbiory na polach, podgryzając łodygi roślin.

Na Żuławach około 40 proc. zasiewów uległo zniszczeniu przez myszy.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW WK PPS

Dnia 25 bm., o godz. 17, w lokalu warszawskiego WK PPS odbędzie się zebranie Koła Prelegentów.

Obecność członków Koła obowiązkowa.

ZBIÓRKA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że w związku z rocznicą PKWN i otwarciem mostu Poniatowskiego zarządza zbiórkę Towarzyszy z pocztami sztandarowymi dnia 22 lipca rb., o godz. 8 rano w lokalu Partii, ul. Mokotowska 51/53.

ZEBRANIE DZIELNICY „MOKOTÓW"

Sekcja kobiet — 21.VII. — godz. 10 (Chocimska 4) — celem złożenia wieńca na stokach cytadeli poległym Bojownikom o Wolność.

ZEBRANIE DZIELNICY PPS OCHOTA

Dnia 19 bm., o godz. 18, w lokalu Dzielnicy Ochota, referat polityczny wygłosi tow. Henryk Dąbrowski.

Z ŻYCIA KOŁA PPS „SPOŁEM"

Dnia 13.VII. b. r. odbyło się zebranie koła PPS „Społem", Składnica, Stalowa 77.

Tow. Stankiewiczowa wygłosiła ciekawy referat pt. „Pracownik Spółdzielczy i jego rola", precyzując stanowisko Partii w dążeniu do stworzenia człowieka pracującego dla dobra demokratycznego Państwa Polskiego.

Termin następnego zebrania ustalono na 19.VII. — godz. 8.

DZIELNICA „TARGÓWEK"

22.VII. godz. 8 w lokalu Komitetu, ul. Piotra Skargi 48 zbiórka członków.

OM TUR „PRAGA CENTRALNA"

19.VII. godz. 18.00 — zebranie ogólne. Obecność obowiązkowa.

*

Por. Listowskiego — Dział tech. Cytadela — prosi się o wzięcie udziału w uroczystości hołdu bohaterom walk o wolność i socjalizm — 21.VII. — godz. 10.30.

Dzień Warszawy

„22 LIPCA" W TEATRZE POLSKIM

W poniedziałek 22-go lipca br. w dniu Święta Odrodzenia Polski odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim o godz. 20.30 uroczyste widowisko pt. „22 LIPCA" w opracowaniu Mariana Wyrzykowskiego.

Udział w widowisku biorą artyści Państwowego Teatru Polskiego oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

NAGRODA NAUKOWA M. ST. WARSZAWY

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 17 lipca r. b. uchwaliło jednomyślnie ufundować nagrodę naukową m. st. Warszawy na rok 1946, w kwocie złotych 50.000.

Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej, ustanawiając nagrodę, nawiązało do tradycji przedwojennej, dorocznego przyznawania nagród za wybitne zasługi naukowe, związane z Warszawą, czy to ze względu na charakter pracy, czy na działalność pracownika naukowego.

STAŁA GALERIA MALARSTWA W MUZEUM NARODOWYM

W dn. 22 bm. o godz. 15 odbędzie się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie stałej Galerii Malarstwa Polskiego i Obcego.

ŚLĄSK ZEBRAŁ 41 MIL. ZŁ. NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

KATOWICE. — Śląsko - Dąbrowski Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy zebrał dotychczas sumę 41 mil. zł. w gotówce na odbudowę Warszawy. Niezależnie od tego wysłano ze Śląska do stolicy cały szereg darów w naturze.

KRAKÓW DLA WARSZAWSKIEGO ZOO

Zarząd miasta Krakowa, pragnąc przyjść z pomocą w odbudowie warszawskiego Zoo przydzielił mu kilka okazów zwierząt ze zwierzyńca krakowskiego, m. in. niedźwiedzia, lamę, jelenia, a z ptaków — bażanty.

OBIAD ZAKOŃCZY PRACE PRZY MOŚCIE

Robotnicy, zatrudnieni przy odbudowie mostu Poniatowskiego, urządzają w niedzielę na zakończenie robót obiad, w którym wezmą udział przedstawiciele władz.

PRAWDA O PRZEJAZDACH SŁUŻBOWYCH KOLEJĄ

W związku z notatkami, które pojawiły się w ostatnich dniach w szeregu pism codziennych na temat warunków przejazdu w wagonach służbowych P.K.P. Ministerstwo Komunikacji stwierdza, że wiadomości powyższe, pochodzące ze źródeł ubocznych nie odpowiadają prawdzie.

Przejazdy pracowników państwowych i P.K.P. w wagonach służbowych odbywają się nadal bez zmian na warunkach dotychczasowych.

Sprawa zmiany warunków korzystania z miejscówek w wagonach służbowych znajduje się w stadium opracowania i zarządzenia w tej sprawie zostaną we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.

PLAC NAPOLEONA I UL. SZPITALNA OCZYSZCZONE Z GRUZU

(Rs). Prace nad oczyszczeniem i usunięciem gruzu z pl. Napoleona i ul. Szpitalnej dobiegają końca. W najbliższych dniach, po zakończeniu robót na Krakowskim Przedmieściu — rozpocznie się porządkowanie ul. Piusa. Wykorzystają to Zw. Zawodowe w ramach zadeklarowanej współpracy.

PROSZEK DDT W „OŚRODKACH ZDROWIA"

(Rs). Lokatorzy mieszkań, w których znajduje się robactwo — mogą w urzędach sanitarnych przy Miejskich Ośrodkach Zdrowia otrzymać bezpłatnie proszek DDT.

DODATKOWE SOKI NA KUPON NR. 31

Sklepy spółdzielczo - spożywcze mogą sprzedać pozostałości soków owocowych i pomidorowych z poprzednich przydziałów — posiadaczom karty zaopatrzenia I K. na kupon nr 31 kart lipcowych — 1 puszkę.

Kupony nr. 31 stanowią dla sklepów rozdzielczych dowód rozliczeniowy z Rozdzielnią Dzielnicową.

ZATRUCIE PIWEM

Kosiński Jan (lat 33, zam. w Nowej Wsi) zatruł się na terenie Woli piwem. Dokładnego miejsca zatrucia nie zdołano ustalić z powodu nieprzytomności chorego. Lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł Kosińskiego w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

PIJANA KOBIETA

Wczoraj o godz. 11-ej na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich został pobity przez pijaną kobietę Jakubczyk Tadeusz (lat 9) zamieszkały w Radomsku, ul. Kołowiec 8 m. 36. Nazwiska szalonej kobiety nie zdołano ustalić z powodu jej szybkiej ucieczki. Chłopca oddano pod opiekę M. O.

WŚCIEKŁY KOT

Bujakowska Zofia (lat 44) zamieszkała Nieborowska 15 m. 3 została dotkliwie pogryziona przez kota podejrzanego o wściekliznę. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu pogryzionej, skierował ją do P.Z.H.

POD KOŁAMI POCIĄGU

Na odcinku Warszawa Główna — Warszawa Zachodnia dostał się pod koła manewrującego pociągu Borecki Władysław, robotnik kolejowy (Kowieńska 32). Lekarz Pogotowia stwierdził uraz kręgosłupa i pęknięcie podstawy czaszki. W stanie ciężkim przewieziono Boreckiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 20 LIPCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dzien. por. 6.25 Gimnastyka por. 7.30 Powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka por. 8.30 Skrzynka posz. rodz. 12.05 Dzien. połudn. 12.35 Muzyka. 13.30 Muzyka rozrywk. 14.00 „Stalky i S-ka" wg. Kiplinga — słuchow. dla dzieci. 14.30 Reportaż Fedorowicza „Dziś nędza, jutro bogactwo". 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Muzyka skrzypc.-jazzowa w wyk. M. Paszkieta. 17.10 Koncert popołudn. 17.55 Audycja wojsk. 18.35 Arie i pieśni kompozyt. rosyjsk. w wyk. A. Majaka. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Muzyka Chopinowska. 20.00 Dzien. wiecz. 20.30 Arie i pieśni w wyk. Ady Witowskiej - Kamińskiej. 20.45 Słuchowisko. 21.00 Audycje dla Polak. zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatn. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na dzień nast. 23.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): godz. 18: Balet „Chopeniana", „Wesele w Ojcowie", „Divertissement".

Teatr Polski (Karasia 2) godz. 18: „Grube Ryby" z Solskim.

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2-4): godz. 18 „Portret Generała"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Po co daleko szukać", przez lipiec — z Sawanem i Wysocką.

Teatr Powszechny: godz. 18 — „Droga do świtu".

Praski Teatr Rewii: godz. 17 i 19 — rewia pt. „Najlepiej w Warszawie".

Studio (Karowa 31): godz. 18.30 — „Miodowa 14".

Teatr Ludowy (Praga, ul. Targowa 73) — na wprost Dworca Wileńskiego — codziennie o godz. 19.30, w święta o godz. 15.00, 17.30 i 19.45 wesoła rewia p. t.: „Coś po chińsku".

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

KINA

Kino Atlantic: — Chmielna 33 — „Królewna Śnieżka".

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — „[illegible] imię ich milion".

Kino Syrena — Praga, Inżynierska 4 — „Dwaj żołnierze".

Kino „Tęcza" — Żoliborz, Suzina 4 — „Pewnej nocy".

Kino Oświatowe Domu Kultury Robotniczej — Warszawa — Żoliborz (Pl. Inwalidów nr 10): film naukowy pt. „Kukiełki". Początek o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 15.30, 17 i 19-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla Członków Zw. Zaw. i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul Targowej 15, oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1 pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

NA PRADZE I ŻOLIBORZU „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA" WYŚWIETLANA NIE BĘDZIE.

Ponieważ ze względów technicznych film „Królewna Śnieżka" poza kinem „Atlantic" w żadnym innym kinie w Warszawie wyświetlany nie będzie, przeto publiczność Pragi i Żoliborza, pragnąca zobaczyć Śnieżkę, winna pośpieszyć do Kina „Atlantic", gdzie film ten będzie wyświetlany tylko do dnia 29 bm.

REDAGUJE KOMITET B—09332

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr [illegible]

Aleja Szucha Krakowa

Ślady męczeństwa w siedzibie Gestapo na ulicy Pomorskiej

W każdym prawie mieście na ziemiach polskich w czasie okupacji znajdowały się siedziby Gestapo. Mieściły się one przeważnie w najnowocześniejszych budynkach skonfiskowanych przez Niemców. Były to z jednej strony gniazda najpodlejszych zbrodni i rozpusty, w jakie stoczył się zdegenerowany naród „panów”, a równocześnie były to miejsca bohaterstwa i męczeństwa tylu, tylu Polaków. Było to pole bitwy, gdzie hart polskiego ducha i głęboka wiara w sprawiedliwość dziejową walczyła niezłomnie z germańską zbrodniczą przemocą.

Kto nie słyszał nazw takich, jak Al Szucha w Warszawie, „Dom Żołnierza” w Poznaniu, ul. Pomorska w Krakowie i wiele innych. Przeszły one do historii narodu polskiego.

CELE ŚMIERCI

Ostatnio w Krakowie udostępniono szerokim rzeszom publiczności zwiedzanie t. zw. cel śmierci w siedzibie Gestapo na ulicy Pomorskiej 2. „Cele śmierci” to trzy małe piwnice o zakratowanych oknach, o betonowej posadzce, z których każda nie ma więcej jak kilka metrów kwadratowych powierzchni. W nich musiało zmieścić się — jakże często — sto kilkadziesiąt, a czasem i ponad dwieście osób, które czekały na śledztwo, na wyroki, a czasem, czasem na uzyskanie wolności.

Jak odbywały się śledztwa, przy stosowaniu jakich metod i tortur wydobywano zeznania od więźniów — dobrze wiemy. Świadczą o tym także krwawe ślady na ścianach przy drzwiach prowadzących do cel. Słaniający się, obici, storturowani więźniowie pędzeni przez zgraję oprawców wspierali się o mur, zostawiając na nim krwawe znamię swej męki.

A ślady kul na ścianach cel? Mówią one więcej niż słowa oprowadzającego. A zresztą — mówią do nas sami więźniowie... Na ścianach, które co kilka miesięcy były na rozkaz Gestapo bielone, a wgłębienia po kulach tynkowane, zostało z ostatniego półrocza kilkadziesiąt napisów.

„SŁODKO UMIERAĆ ZA OJCZYZNĘ”

Napisy te to testamenty, to modlitwy, to instrukcje, to ostatnie pożegnanie z rodziną i towarzyszami pracy, to pełne chwały nagrobki.

Przeważnie są one bezimienne. Nie wiemy, który z więźniów je pisał, wiemy natomiast do kogo są skierowane: do nas wszystkich żyjących.

Dulce et decorum est pro patria mori! (Słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę!)

Słowa wypisane na szerokość całej ściany. Słowa dobrze znane wszystkim pokoleniom Polaków.

Jakby w odpowiedzi na powyższe słowa wzrok pada na rysunek orła i podpis:

Mika Czesiek
Nie rozpacza, bo zginie
za Ojczyznę.
4.I.45.

A opodal znów trochę już zatarte, zamazane:

Oleńko! ginę za Sprawę!
Tosiek 11.I.45.

ŚCIANY MÓWIĄ

Do więźnia, który był niejednokrotnie w rękach Gestapo ściany cel mówiły. Wiedział on, że cenne informacje można zdobyć z tych murów nieraz odrapanych, zakrwawionych i ze śladami kul. Trzeba było umieć patrzeć i umieć czytać. A także pod czujnym, złowrogim okiem wachmana, którego wzrok jak wąż pełzał po celi przez uchylony otwór „judasza”, trzeba było niepostrzeżenie pisać dla tych, którzy mogą przyjść jutro...

Julian Sawiński 6.I.45.
obok siedzi koleżanka Danusia
zabrana z domu za broń
dalej Piotr Kozarski — kolega
7.I.45.

Trzeba było dać informacje, gdyby aresztowania objęły szerszy krąg osób. Słowa proste, bez patosu, zdania zwięzłe — to cechuje bojowców, którzy walczyli za Sprawę.

I jeszcze jedno. Każdy z nich myślał przede wszystkim o innych, o ich bezpieczeństwie, o ich życiu, dawał wskazówki do obrony.

TRAGEDIA WACŁAWA

Z kilku napisów można odtworzyć w ogromnym skrócie — tragiczną historię trzech członków jednej z organizacyj podziemnych.

Najpierw prawdopodobnie natychmiast po aresztowaniu zostali osadzeni wspólnie w jednej celi. Widnieje w niej napis:

Zjawa — Wacław — Gryw.

Później zapewne w trakcie śledztwa zostali rozdzieleni, gdyż kryptonimy tych trzech bojowców widnieją oddzielnie w poszczególnych celach.

„Wacław” był prawdopodobnie naj bardziej obciążony, lecz zapewne mimo tortur nic nie powiedział. Pobitego, skrwawionego, słaniającego się z wyczerpania wpędzają do celi. Traci przytomność. Współtowarzysze, sądząc, że umarł, piszą:

Zmarł z ran „Wacław” z NOW.
RIP

Meldują wachmanom. Ci wywlekają „Wacława” na korytarz. Niech leży do rana. W międzyczasie rozlega się cichy jęk. A więc nie skonał jeszcze?!

Rozwścieczony wachman wkopuje go do pierwszej z brzegu celi. Regulaminowi musi stać się żadość. Żyje — więc mógłby uciec...

W celi tej widnieje ślad kuli w murze, a pod nim napis:

Koledzy

Zmówcie modlitwę za „Wacława”,
który zmarł od kuli
dnia 10.10.44.

„Cele śmierci”. Czyż są one naprawdę celami śmierci? Cmentarzem? Pobojowiskiem? Może raczej pomnikiem chwały ducha polskiego, który walczył do ostatniego tchnienia, ale i do zwycięstwa.

Dzięki tym, którzy zginęli nie tylko w okopach, ale i w celach więziennych możemy cieszyć się teraz Wolnością.

Amin el Hussein w walce z Wielką Brytanią

(SAP). Ostatnie wypadki palestyńskie zaogniają w dalszym ciągu zagadnienie arabskie. Ostatnia ucieczka Wielkiego Muftiego z Francji dowodzi, iż konflikt anglo-arabski może wejść w nową fazę. Ciekawym też będize naświetlenie postaci Muftiego?

MUFTI CHRONIONY PRZEZ FRANCJĘ

Mufti, którego fanatyzm religijno - polityczny jest aż nazbyt dobrze znany, posiada dwóch śmiertelnych wrogów: Anglię i Żydów.

W czasie swojego ostatniego przymusowego pobytu we Francji, był w stałym kontakcie z wysłannikami swego sztabu w Palestynie. Otrzymywał obszerną i zapewne niezwykle ciekawą korespondencję, która dzięki przeróżnym stosunkom docierała doń, omijając cenzurę francuską.

Taki stan rzeczy spowodował, iż Anglia trzykrotnie zażądała od Francji wydania Muftiego. Bez skutku. Jakież więc były niewidzialne potęgi, które go chroniły i chronią?

ARABOWIE W WALCE Z WPŁYWAMI ANGIELSKIMI

Bezwątpienia cieszy się on olbrzymimi wpływami w świecie arabskim. Ale najważniejsze są jego kontakty z pewnymi ośrodkami wielkiej finansjery, która znów chce mu ułatwić grę polityczną, tę samą, którą prowadził przez 5 i pół lat w oparciu o Hitlera i Mussoliniego, a mającą na celu usunięcie wpływów brytyjskich.

Prestiż Muftiego, nienaruszony wśród mas, wzrasta stale, od chwili, gdy niektóre potęgi starają się wykorzystać go na szachownicy międzynarodowej.

Mufti stał się ważnym czynnikiem politycznym w obecnej rozgrywce międzynarodowej na forum arabskim.

Wielki Mufti należy do owej radykalnej grupy bogatej arystokracji arabskiej, która gorliwie podtrzymuje fanatyzm fellahów, unikając w ten sposób wszystkich problemów socjalnych.

Jego ślepy antyjudaizm był tylko na zimno wyliczonym chwytem propagandowym, a jego niechęć do cudzoziemców dawała mu w oczach chłopów aureolę nieprzekupnego bojownika. W istocie jednak był on tylko demagogiem.

MUFTI ORGANIZATOREM POGROMÓW PALESTYŃSKICH

W czasie pierwszego krwawego powstania arabskiego w 1927 r. Mufti zrzuca maskę. Organizuje masakrę Żydów w Galilei. Jego kampania prowokatorska doprowadza do coraz większych rozlewów krwi. Po zmasakrowaniu 23 kobiet i dzieci oświadcza Mufti reporterowi:

„Śmierć ich nie jest daremną, gdyż pokażę Anglikom, że nie wolno nas bezkarnie podniecać”.

Aresztowany, ucieka i ukrywa się u licznych swych przyjaciół na Bliskim Wschodzie. Wraca incognito do Palestyny, gdzie przygotowuje nowe powstania, które zresztą podzielą los poprzednich.

RĘKA W RĘKĘ Z „DUCE“

Wraz z wybuchem wojny rozpoczyna się „krwawy okres“ życia Muftiego.

Niemiecka łódź podwodna przywozi go do „przestrzeni życiowej“ państw osi. Instaluje się w Rzymie. Zamienia z Mussolinim patetyczne przysięgi wierności.

Osobiście prowadzi antybrytyjską propagandę radiową, redagując pamflety, w których nawołuje Wschód do powstania przeciwko „perfidnemu i krwawemu Albionowi“. Usiłuje nawet utworzyć arabski legion do walki z „okupantem“ brytyjskim.

„WIERNEMU PRZYJACIELOWI HUSSEINOWI“ — ADOLF HITLER

Po pewnym czasie przenosi się Mufti do Berlina, gdzie fanatyzm jego jest w pełnym rozkwicie. Wydaje broszury, które niemieccy lotnicy zrzucają nad Egiptem i Palestyną.

W uznaniu nadzwyczajnych usług, oddanych sprawie osi, Hitler odznacza go orderem Czerwonego Krzyża Hohenzollernów. Otrzymuje przy tym miliony marek z ministerstwa propagandy.

Zamek turyngski jest do jego dyspozycji. Asystuje w defiladach SS — pozdrawia ich na modłę hitlerowską. Hitler darowuje mu portret z dedykacją: „Wiernemu przyjacielowi Husseinowi w dowód wdzięczności“.

NIEUDANA UCIECZKA

Po upadku Niemiec Mufti stara się przejść do Szwajcarii, która odmawia mu wstępu. I wtedy naziści, dając dowód wielkiej troskliwości, dają mu do dyspozycji samolot, którym ma się udać do Hiszpanii, lecz drobne zepsucie uniemożliwia mu ucieczkę.

Zostaje osadzony we Francji w luksusowej rezydencji, gdzie przebywał do niedawna.

WIELKI MUFTI W EGIPCIE

Całość jego dotychczasowej działalności streszcza się w szukaniu każdego oparcia, które by mu mogło dopomóc w walce z Wielką Brytanią.

Dziś wiadomo jest, iż przebywa on na terenie Egiptu. Anglia, która wciągnęła go na listę zbrodniarzy wojennych, domaga się jego wydania. Egipt odmówił.

Wielki Mufti Hussein wszedł w nowy okres swej działalności.

T. R.

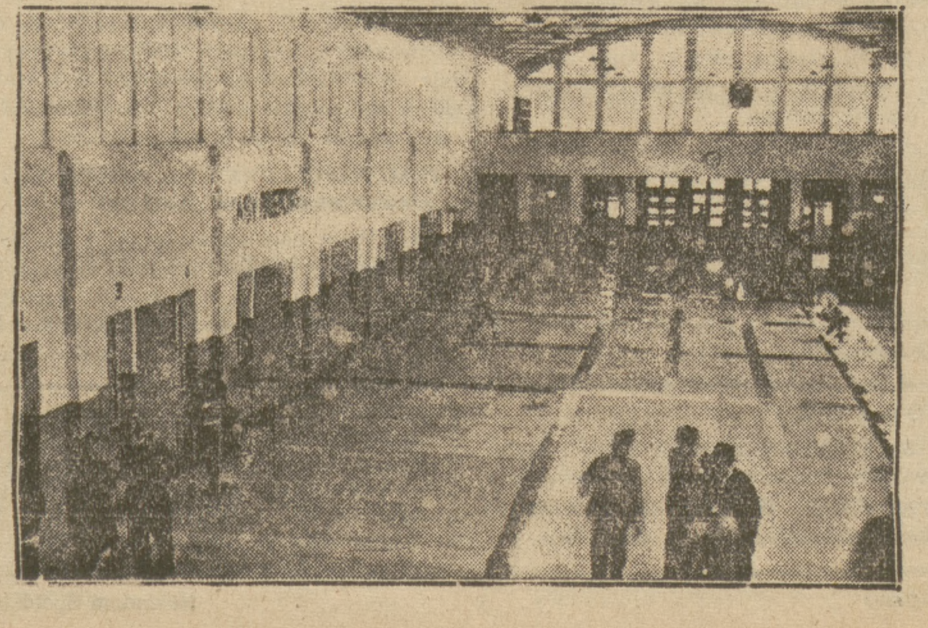
Poszukiwanie wojskowych przez zainteresowanych

Ministerstwo Obrony Narodowej wyjaśnia, że obecnie poszukiwaniem zaginionych wojskowych zajmują się referaty korespondencji żołnierskiej przy okręgach wojskowych, które załatwiają te sprawy dla ludności zamieszkałej na podległych sobie terenach, dokąd zainteresowani winni się zgłaszać bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem powiatowych władz administracji ogólnej.

POGRZEB OFIAR POGROMU W KIELCACH



NOWY DWORZEC GŁÓWNY W WARSZAWIE



Mimochodem

Warszawa-Łódź

Podróże kształcą.

Jechałem wczoraj autobusem do Łodzi. Autobus, to może przesada, w każdym razie był to ciężarowy samochód z brezentową budą i pięknie poprzybijanymi deskami do siedzenia.

Do Łowicza dojechaliśmy bez przeszkód; w Łowiczu ogłoszono postój. Uwagę moją zwróciło, że autobus nie zatrzymał się ani przed magistratem, ani przed wspaniałą, siedemnastowieczną kolegiatą, lecz koło niepozornej, brudnawej knajpki.

Szofer, o dziwo, okazał się niepijący, więc — qui bono? Dlaczego? Sprawę wyjaśnił mi miejscowy papierosiarz.

— Panie, on za to grube hopy zgarnia. Zobacz pan, co się będzie działo.

Istotnie, pijąc swą herbatę przy sąsiadującym z bufetem stoliku obliczyłem, że moi zgłodniali i spragnieni współtowarzysze zostawili w owej knajpie przeszło 3.000 zł.

Do Łodzi i z Łodzi kursuje 9 autobusów dziennie, razem 18 przejazdów. Ponieważ w powrotnej drodze sprawdziłem, że suma wpływów jest mniej więcej wartością stałą, łatwo obliczyć, iż właściciel knajpy ma od samych autobusowych klientów przeszło 50.000 zł dziennie, czyli półtora miliona miesięcznie.

Ile z tego dostają szoferzy — nie wiem. I nie wiem też, czy kombinacje ich należy zaliczyć do rzędu nadużyć, czy też do normalnych transakcji handlowych. Tak się dziś wszystko pomieszało, że trudno czasem powiedzieć, co weszło w kolizję z dobrymi obyczajami, a co nie.

Po przyjeździe do Łodzi zauważyłem, że jest to miasto, które szalenie kocha Warszawę.

I nic dziwnego. Połowa łodzian to warszawiacy. Rzewnymi łzami płaczą na dźwięk „Piosenki o mojej Warszawie“. Jak brata witają każdego przybysza ze stolicy. Co drugi lokal w Łodzi, to „Warszawianka“, „Warszawska“, „Syrena“. Wszędzie pełno warszawskich widoczków, w mieszkaniach, cukierniach i restauracjach. Warszawskim łodzianom oczy mgłą zachodzą na samo wspomnienie o ukochanym mieście. My to szczeniak przy nich pod względem lokalnego patriotyzmu.

Tylko wracać, psiakrew, żaden z nich jakoś nie ma zamiaru...

Z Łodzi wyjechałem także autobusem. Zepsuł się pod Sochaczewem i jechaliśmy blisko 5 godzin. Normalnie jedzie 3½ godziny. Bilet kosztuje 250 zł, podczas, gdy przejazd pociągiem pośpiesznym wynosi o połowę taniej i trwa tyle samo. I na wygodnych, szerokich ławkach odwrotna strona medalu nie boli. Więc czemu wszyscy jeżdżą autobusem?

Na 36 mych współtowarzyszy — 22 przez cały czas spało. A przecież nawet szablonowa podróż Warszawa — Łódź, może być interesująca, jeśli się nie śpi i patrzy.

A. TOM

Walka z przestępczością

ZŁODZIEJE KOLEJOWI

W ramach akcji likwidowania przestępczości na terenie kolejowym Straż Kolei Państwowych przed kilku dniami przeprowadziła obławę na odcinku Warszawa Wschodnia — Wawer. Odebranych zostało węglokradom 2.500 kg węgla. Sprawców przekazano do ukarania.

W czasie pościgu za przestępcami strażnicy wykryli tajną gorzelnię „bimbrownię“. Producentów wraz z przygotowanym rozczynem w ilości 37 litrów i urządzeniem przekazano do Rejonowej Kontroli Skarbowej Warszawa-Praga.

Podczas przejścia pociągu nr 924 Lublin — Warszawa niedaleko stacji Wawer wyrzucony został worek, który usiłował zabrać nieznany osobnik. Osobnika wraz z workiem zawierającym około 50 kg tytoniu liściastego odprowadzili strażnicy do 1-go Komisariatu Kolejowego M. O.

ZA „PRZEDŁUŻENIE“ WAŻNOŚCI ZAŚWIADCZENIA

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem tej kary na okres lat dwu, Jana Majaka, lat 32 z Prokocna, woj. krakowskie. Majak pod koniec ub. roku przerobił zaświadczenie, wystawione przez PUR w Międzylesiu, przedłużając czasokres jego ważności. Sfałszowane w ten sposób zaświadczenie przedstawił konduktorowi kolejowemu na trasie Toruń — Poznań.

ARESZTOWANIE KONWOJENTA SPOŁEM

W Opolu aresztowano St. Jarosza konwojenta spółdzielni „Społem“ w Opolu, który sprzedał z powierzonego jego pieczy transportu 24.000 kg mąki pszennej, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży sobie przywłaszczył.

KONTRABANDA NA OLBRZYMIĄ SKALĘ

KATOWICE. — Specjalna komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wykryła zorganizowaną szajkę przemytniczą zajmującą się kontrabandą wyrobów tytoniowych, galanterii i materiałów włókienniczych z Czech do Polski. Aresztowani zostali: Janina Litwicka z Bytomia, obywatel jugosłowiański Anton Katio, Adam Stawski i Roman Perłowski. Przemytnicy posługiwali się samochodami ciężarowymi, zaopatrzonymi w specjalne schowki. Wykryto 4 magazyny dla przechowywania przemyconego towaru. Skonfiskowano 2 samochody ciężarowe i jedno auto osobowe. Poza tym opieczętowano różne towary pochodzące z kontrabandy wartości około 2 mil. zł.